

## POSTANOWIENIE

Dnia 20 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie **L. S.**

skazanego z art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 20 października 2017 r.

kasacji obrońcy skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w [...]

z dnia 30 marca 2017 r.,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w [...]

z dnia 9 listopada 2016 r.,

p o s t a n o w i ł

**1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**

**2. obciążyć skazanego L.S. kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

### UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w [...] z dnia 9 listopada 2016 r., L.S. został uznany za winnego tego, że „w dniu 2 września 2013 r. około godz. 16:30 w m. Ż. na drodze K-61 poruszając się w kierunku A., poza obszarem zabudowanym, umyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, a mianowicie ostrożnego i rozważnego prowadzenia pojazdu, a zwłaszcza szybkości bezpiecznej i utrzymania odstępu niezbędnego do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania poprzedzającego pojazdu oraz ograniczonego zaufania w zakresie baczного obserwowania drogi i innych uczestników ruchu, w ten sposób, że

kierując ciągnikiem siodłowym marki Scania z naczepą marki Schmitz wykazującą niesprawność układu hamulcowego nie zachował szczególnej ostrożności i nie dostosował prędkości do warunków drogowych, wobec padającego wówczas deszczu i porywistego wiatru, w wyniku czego, potrzebując zbyt długiej drogi na wytrącenie prędkości, celem uniknięcia zderzenia z poprzedzającym go ciągnikiem siodłowym z cysterną, bez upewnienia się czy istnieją warunki do wjazdu na lewy pas ruchu i lewe pobocze po uprzednim rozpoczęciu manewru hamowania za poprzedzającym go i zatrzymującym się ciągnikiem siodłowym z cysterną, dokonał tego obronnego manewru, w efekcie czego zjeżdżając na pas ruchu w kierunku przeciwnym, doprowadził do zderzenia z jadącym od strony A. samochodem osobowym marki Citroen XM, w wyniku czego spowodował nieumyślnie wypadek komunikacyjny w ruchu lądowym, w następstwie którego, na skutek odniesionych obrażeń, śmierć ponieśli podróżujący wymienionym pojazdem M. O., K. O., E. O. i M. O.”, tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 177 § 2 k.k. w zw. z art. 177 § 1 k.k. i za to skazany na karę 7 lat pozbawienia wolności oraz środki karne w postaci: zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym przez okres 5 lat i zakazu wykonywania zawodu kierowcy w transporcie osób i towarów na okres 10 lat.

Orzeczenie to zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w [...] z dnia 30 marca 2017 r., wydanym po przeprowadzeniu kontroli odwoławczej zainicjowanej apelacją wniesioną przez obrońcę oskarżonego.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację wywiódł obrońca skazanego Leszka L.S., zaskarżając to orzeczenie w całości. W kasacji podniósł zarzuty rażącego naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego, które miały wpływ na treść orzeczenia, oraz zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej kary.

W zakresie zarzutów obraży prawa procesowego, autor kasacji wskazał na naruszenie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie rozpoznania całokształtu zarzutów zawartych w apelacji obrońcy skazanego L. S., które zmierzały do wykazania błędu w ustaleniach faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy, a także błędnej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów i brak w uzasadnieniu orzeczenia Sądu Okręgowego przekonującego wskazania, czym

kierował się Sąd odwoławczy uznając wszystkie zarzuty apelacji za niezasadne, bez ich rozważenia w uzasadnieniu, podczas gdy stwierdzone i ujawnione w sprawie dowody wskazywały, iż skazany doprowadził do zdarzenia w wyniku nieprawidłowo wykonanego manewru obronnego, będącego konsekwencją nieprawidłowego zachowania innych uczestników ruchu drogowego, zaś naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym miało charakter nieumyślny, wskutek czego w wyroku Sądu Okręgowego *ad quem* doszło do tzw. efektu przeniesienia uchybień proceduralnych poczynionych przez Sąd Rejonowy w [...];

2. art. 170 § 1 pkt. 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego w zakresie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego na okoliczność ustalenia czy manewr wyprzedzania pojazdu, którym poruszał się skazany został wykonany przez pojazd marki DAF w sposób prawidłowy oraz ustalenia jego wpływu na przebieg zdarzenia, mimo iż okoliczności te wymagają wiedzy specjalnej oraz są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, ustalenia przebiegu zdarzenia oraz weryfikacji zgodności z rzeczywistością wyjaśnień skazanego, gdyż jak wynika z wyjaśnień skazanego manewr wyprzedzania został wykonany nieprawidłowo - został zakończony tuż przed pojazdem skazanego, bez zachowania odstępu, zaś mając na względzie, iż doszło do niego chwilę przed zdarzeniem, brak zachowania odpowiedniego odstępu był powodowany przyczynami od skazanego niezależnymi, a zatem przez niego niezawinionymi.

Z kolei naruszenie prawa materialnego nastąpiło zdaniem obrońcy poprzez obrazę:

3. art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 20.06.1997 r. Prawo o ruchu drogowym poprzez jego błędne zastosowanie, skutkujące przypisaniem skazanemu winy w niezachowaniu odstępu niezbędnego do uniknięcia zderzenia w razie hamowania lub zatrzymania się poprzedzającego pojazdu, przy jednoczesnym uznaniu za wiarygodne jego wyjaśnień (za wyjątkiem twierdzeń negujących sprawstwo), podczas gdy wynika z nich, że bezpośrednio przed zdarzeniem, wyprzedził go samochód ciężarowy marki DAF kierowany przez A. I., któremu skazany przy końcowej fazie manewru zmuszony był „zrobić miejsce”, a nadto z analizy wykresówek tachografu wynika, iż manewr wyprzedzania został zakończony 300 metrów przed zaistniałym zdarzeniem, zatem niezachowanie właściwego odstępu

od pojazdu poprzedzającego, który chwilę wcześniej wyprzedził skazanego bez zachowania wymaganego odstępu nie było spowodowane jego zawinionym działaniem, ale skutkiem dopiero zakońzonego manewru wyprzedzania podjętego przez kierującego samochodem marki DAF;

4. art. 115 § 2 kodeksu karnego, poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące przyjęciem bardzo wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, mając na uwadze wyłącznie bardzo tragiczne skutki wypadku, z pominięciem pozostałych kwantyfikatorów stopnia społecznej szkodliwości, a mianowicie sposobu i okoliczności popełnienia czynu, wagi naruszonych przez sprawcę obowiązków, postaci zamiaru, motywacji sprawcy oraz rodzaju i stopnia naruszenia reguł ostrożności, podczas gdy:

- a) sposób popełnienia czynu był wynikiem reakcji sprawcy na inne nieprawidłowe zachowanie uczestników ruchu drogowego, a jego działanie stanowiło podwójny manewr obronny - hamowania i zjazdu w lewo w krótkim czasie,
- b) do zdarzenia doszło przy trudnych warunkach drogowych, przy padającym deszczu oraz silnym wietrze, co przy zaistnieniu sytuacji nadzwyczajnej (niespodziewanego, nagłego hamowania dwóch poprzedzających pojazdów) dodatkowo utrudniało skazanemu powzięcie skutecznego manewru mającego zapobiec zdarzeniu,
- c) zdarzenie nie było spowodowane wyłącznym działaniem skazanego, ale złożył się na nie ciąg zdarzeń, którego końcowym ogniwem było zjechanie przez niego na przeciwny pas ruchu celem uniknięcia najechania na tył pojazdu marki DAF.

Dodatkowo, autor kasacji zarzucił orzeczenie wobec skazanego L.S. rażąco niewspółmiernej kary pozbawienia wolności, poprzez określenie jej wymiaru w górnych granicach ustawowego zagrożenia, co wynikać ma – zdaniem obrońcy – z nienależytego rozważenia okoliczności czynu oraz stopnia zawinienia jego sprawcy, a w konsekwencji błędnego uznania bardzo wysokiego stopnia szkodliwości jego czynu, przy jednoczesnym nienależytym uwzględnieniu przeproszenia oskarżyciela posiłkowego przez skazanego, przyznania się do winy oraz wyrażenia skruchy z powodu zdarzenia, a także całkowitym pominięciu właściwości i warunków osobistych dotyczących sprawcy.

W konsekwencji, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w [...] i przekazanie sprawy temu sądowi do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W odpowiedzi na kasację oskarżyciel publiczny wniósł o jej oddalenie, jako oczywiście bezzasadnej.

**Sąd Najwyższy zważył, co następuje.**

Rację należy przyznać oskarżycielowi publicznemu w przedmiocie niezasadności wniesionego w tej sprawie nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Kasację obrońcy skazanego L.S. Sąd Najwyższy ocenił bowiem, jako oczywiście bezzasadną, co – stosownie do treści art. 535 § 3 k.p.k. – uprawniało do jej oddalenia na posiedzeniu.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że podstawą zarzutów kasacyjnych może być jedynie rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa materialnego lub procesowego, albo zarzut wystąpienia tzw. bezwzględnej podstawy odwoławczej, tj. którejś z okoliczności, o których mowa w treści art. 439 § 1 k.p.k. Z kolei zarzut rażącej niewspółmierności kary nie może być podnoszony w kasacji strony, jako zarzut samoistny. Zgodnie z intencją ustawodawcy, celami i funkcją postępowania kasacyjnego jest eliminacja z porządku prawnego orzeczeń dotkniętych najpoważniejszymi wadami prawnymi, a nie ponowna kontrola ustaleń poczynionych na etapie postępowania rozpoznawczego. To bowiem jest celem postępowania odwoławczego, a powielanie kontroli apelacyjnej, co wielokrotnie Sąd Najwyższy podkreślał w swym orzecznictwie, nie może być przedmiotem postępowania przed sądem kasacyjnym.

Analiza kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego L.S. jednoznacznie przekonuje, że nie spełnia ona powyżej wskazanych kryteriów. Autor kasacji powołuje wprawdzie wiele przepisów tak procesowych jak i materialnoprawnych, które miałyby zostać w jego ocenie naruszone, w rzeczywistości jednak swoją skargę koncentruje na powieleniu części zarzutów, które były już uprzednio podnoszone w zwyczajnym środku odwoławczym. Podnosi wprawdzie również zarzut niepoprawnie przeprowadzonej kontroli odwoławczej, który wszelako – z uwagi na wspierającą go argumentację – odczytać należy, jako próbę przerzucenia

na Sąd Najwyższy obowiązku ponownej weryfikacji ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd Rejonowy w [...].

Przechodząc do merytorycznej oceny poszczególnych zarzutów trzeba jednoznacznie wskazać, że myli się skarżący w prezentowanej tezie, jakoby Sąd Okręgowy w [...] przeprowadził kontrolę instancyjną z naruszeniem przepisów określających minimalny standard jakości tej procedury. Przypomnieć należy, że art. 457 § 3 k.p.k. dotyczy sytuacji, w której sąd odwoławczy wprawdzie rozpoznaje określone zarzuty odwoławcze, ale czyni to w sposób ogólnikowy skutkujący brakiem możliwości prześledzenia motywów Sądu drugiej instancji, które legły u podstaw jego rozstrzygnięcia. Z kolei dyspozycja normy z art. 433 § 2 k.p.k. nakazuje by sąd odwoławczy rozważył wszystkie zarzuty podnoszone w środku odwoławczym, bez pomijania ich treści (dozwolone jest ich rozpoznanie łączne, ale pod względem kryterium podmiotowego lub przedmiotowego). W kasacji skarżący w żaden sposób nie konkretyzuje tego zarzutu, podczas gdy powinien wskazać, który ze sformułowanych w apelacji zarzutów rozpoznany został przez Sąd Okręgowy z naruszeniem art. 457 § 3 k.p.k., albo nie został rozpoznany w ogóle (wówczas, z naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.). Brak takiej konkretyzacji – szczególnie mając na uwadze treść uzasadnienia sądu odwoławczego – nie pozostawia wątpliwości, zarzut ten został podniesiony przez obrońcę bez należytego wykazania przesłanek, o których mowa w treści art. 523 § 1 k.p.k., zatem stopnia wpływu na treść zaskarżonego orzeczenia oraz bez wykazania charakteru rażącego naruszenia prawa. Sporządzone w niniejszej sprawie pisemne motywy wyroku Sądu Okręgowego w [...] są wprawdzie skompromowane, odnoszą się wszelako do wszystkich podniesionych w zwykłym środku zaskarżenia zarzutów i pozwalają prześledzić tok rozumowania tego Sądu stwierdzającego niezasadność wniesionej przez obrońcę L.S. apelacji.

Zarzut naruszenia art. 170 § 1 pkt 2 i 5 k.p.k. w zw. z art. 193 § 1 k.p.k., art. 201 k.p.k. i art. 366 § 1 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego w zakresie dopuszczenia i przeprowadzenia dowodu z opinii biegłych z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego jest – w świetle wywodów sądu odwoławczego przedstawionych na tą okoliczność w uzasadnieniu wyroku – bezzasadny w stopniu oczywistym. Już na etapie postępowania apelacyjnego skarżący prezentował tezę

o wadliwościach dotychczas sporządzonych przez biegłych opinii z tego zakresu. Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku ocenił, że przedstawione przez powołanych biegłych opinie, wprowadzone do materiału dowodowego na etapie postępowania rozpoznawczego, nie cechują się wadami niepełności lub niejasności. Ocena ta jest wyłączną prerogatywą sądu, a nie strony, która podlega wprawdzie stosownej kontroli procesowej, ale w inny sposób niż prezentuje to w kasacji skarżący. Sąd odwoławczy wyjaśnił, dlaczego nie zachodziła konieczność uzupełniania na tą okoliczność przewodu sądowego. W świetle zgromadzonego materiału dowodowego i treści tych opinii nie sposób jest uznać, że oddalenie złożonego wniosku dowodowego obrońcy zapadło z naruszeniem art. 170 § 1 pkt 5 k.p.k. Przypomnieć w tym miejscu tylko należy, że podnoszona przez skarżącego kwestia oceny zapisów tarcz tachografów była przedmiotem uzupełniającej opinii Z. P. i B. P. (k. 861-863), przy wydawaniu której uwzględnione zostały przez biegłych badania zapisów tych tarcz przeprowadzone przez D. Sp. jawną.

Wbrew temu, co sugeruje skarżący, w sprawie nie doszło także do błędnego zastosowania powołanego w zarzucie kasacyjnym (pkt 3 według numeracji przyjętej na potrzeby niniejszego uzasadnienia) art. 19 ust. 2 ustawy Prawo o ruchu drogowym, jak również do naruszenia art. 115 § 2 k.k. (zarzut ten winien być powiązany z naruszeniem art. 457 § 3 k.p.k.).

Pomijając już nawet istotną uwagę merytoryczną, że zarzut rzekomego naruszenia powołanej normy z ustawy Prawo o ruchu drogowym dotyczy w istocie ustaleń faktycznych, co jest niedopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym, przypomnieć należy, iż ustalenia te – przywoływane zresztą przez Sąd odwoławczy i szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu Sądu Rejonowego – dowodzą, że wbrew stanowisku skarżącego, w bardzo złych warunkach atmosferycznych (deszcz, mokra nawierzchnia, znaczne natężenie ruchu, silny wiatr) skazany poruszał się niesprawnym technicznie pojazdem o znaczącej masie własnej (ponad 37 ton) mając przy tym tego świadomość. To właśnie przez pryzmat tej niesprawności oceniać należało, jak wynika z opinii biegłych, technikę jazdy L.S. i niedostosowanie jej do warunków drogowych, z rażącym naruszeniem zasad ostrożności. Raz jeszcze podkreślić należy, bo tego zdaje się nie dostrzegać skarżący, że ustalenia poczynione na etapie postępowania rozpoznawczego i

zaaprobowane przez Sąd Okręgowy, m.in. na podstawie sporządzonych stosownie do wymogów art. 201 k.p.k. opinii biegłych, jednoznacznie wskazały, że przyczyną zaistniałego, tragicznego w skutkach zdarzenia drogowego była ogólna niesprawność kierowanego przez skazanego pojazdu wraz z naczepą oraz z tym właśnie związana błędna taktyka jazdy w istniejących wówczas warunkach atmosferycznych. Rację ma zatem sporządzający w niniejszej sprawie odpowiedź na kasację prokurator, gdy wskazuje, że kwestionowanie – poczynionej przez sądy obu instancji – oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, jest niczym nieuzasadnioną polemiką, która nie wytrzymuje konfrontacji z zebrany w sprawie materiałem dowodowym oraz sposobem procedowania sądów obu instancji, a sposób podważania przez obrońcę oceny tychże dowodów sprowadza się *de facto* do niedopuszczalnej w postępowaniu kasacyjnym próby podważenia ustaleń faktycznych.

Podobne uwagi odnieść należy do zarzutu naruszenia art. 115 § 2 k.k. I w tym wypadku, uwzględniając argumentację zawartą w skardze kasacyjnej, oczywiste jest, że jej autor twierdzenie swoje opiera na subiektywnie przedstawionym przez siebie, a odbiegającym od ustaleń orzekających w sprawie sądów, stanie faktycznym. A przecież truizmem wydaje się przypominanie, że nie może być mowy o naruszeniu prawa materialnego, jeżeli kwestionuje się ustalenia faktyczne w oparciu, o które prawo to zastosowano. Ponieważ błędne ustalenia faktyczne nie stanowią podstawy kasacji, to jest całkiem oczywiste, że nietrafne zarzucenie przez skarżącego wadliwości polegającej na przyjęciu za podstawę wyroku błędnych ustaleń faktycznych przez nazwanie ich „naruszeniem prawa materialnego” nie może prowadzić do obejścia ustawowej regulacji podstaw kasacji. Nie może zatem ono zobowiązywać, ani też uprawniać instancji kasacyjnej do badania – pod pozorem rozpoznawania „zarzutu naruszenia prawa” – zaskarżonego wyroku (zob. P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 468-682, t. III, s. 236 i powołane tam orzecznictwo).

Jako podniesiony z naruszeniem art. 523 § 1 zd. drugie k.p.k. jawi się zarzut rażącej niewspółmierności kary, który jako zarzut w tym wypadku samoistny, sytuować należy wręcz na granicy dopuszczalności. W związku z tym jedynie na

marginiesie należy zauważyć, że obowiązujące w Kodeksie karnym dyrektywy sądowego wymiaru kary nie preferują żadnej z nich: stopnia winy, społecznej szkodliwości czynu, prewencji generalnej i indywidualnej. Obowiązkiem sądu jest orzeczenie wymiaru kary w taki sposób, by uzyskać efekt tzw. trafnej reakcji karnej, uwzględniając wszystkie z wyżej wymienionych dyrektyw sądowego wymiaru kary. Analiza uzasadnień obu zapadłych w tej sprawie wyroków (s. s. 17-18 Sąd Rejonowy i k. 972 *verte* Sąd Okręgowy) przekonuje, że orzekające w nich sądy dyrektywy te w pełni zastosowały.

Uwzględniając powyższe, przy braku stwierdzenia okoliczności, które obligowałyby Sąd Najwyższy do orzekania w szerszym zakresie (art. 536 k.p.k.), skargę kasacyjną oddalono w trybie art. 535 § 3 k.p.k., obciążając skazanego – art. 637a k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. – kosztami postępowania kasacyjnego.

kc